GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 74. Poniedziałek 31. Marca 1851. Rok gazecie 40.

Prenumerata Gazety Lwowskiéj nierozłącznie z Dziennikiem Urzędowym i Dodatkiem Tygodniowym wynosi na kwartał następujący z d. 1. kwietnia dla odbierających

we Lwowie . . . . . 4 złr. 15 kr.

przesyłką na prowincyi . . 4 złr. 40 kr.

Szanowni Abonenci przesyłając wymienioną przedpłatę franco wprost do Redakcyi (Ulica Ormiańska Nr. 347), raczą dołączyć nadto 3 kr., jeźli żądają kwitu, Dominia zaś, Magistraty i wszelkie Władze w tym przypadku, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, dodają tyle, ile na opłatę pocztową wedle odległości miejsca do nich przypada.

Redakcya w obawie zwłoki, uprasza PP. Abonentów o wczesne zamówienie i dokładne oznaczenie miejsca i poczty dla Szan. Prenumeranta.

Prenumerata Gazety Lwowskiéj przesyłką na prowincyę wynosi kwartalnie 4 złr. 40 kr. (cztéry reń. cztérdzieści kr.)

Prostujemy niniejszém mylnie w niektórych egzemplarzach oznaczoną cenę na 4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 29. marca. Dnia 29. marca 1851 wyjdzie w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i będzie rozdany V. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 18. marca. Najjaśniejszy Pan raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. radzcę rządowego i prezesa komisyi egzaminów rządowych w Wiédniu, Dr. Józefa *Kudler*, jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda, stósownie do statutów tego orderu wynieść najłaskawiéj do stanu rycérskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 13. marca. Na rzecz funduszu inwalidów barona Welden wpłynęła od zawiadowcy dóbr kameralnych pana *Pawłowicza* kwota 2 złr. m. k

C. k. prezydyum krajowe ma sobie za miły obowiązek podać ten dar patryotyczny z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznéj.

Sprawy krajowe.

(Wiadomość z Rzeszowskiego.)

Z obwodu Rzeszowskiego donoszą następującą wiadomość: Dnia 17. b. m. przybyło dwóch żandarmów nad rzékę San tuż przy miasteczku *Ulanowie*, przeprawili się na drugą stronę, a chcąc odbyć dalszą czynność służbową we wsi Wulce tanewskiéj, kazali się przewieźć czółnem na drugi brzeg Tanwy. Tamtejszy przewoźnik, jak utrzymują, zięć Ulanowskiego wójta, nie chciał ich przewieźć, odbił z czółnem od brzegu, i zawołał miotając różne obelgi, że nie jest obowiązany wcale przewozić takich ludzi, którzy mu za to nic nie płacą.

Dla téj obelgi i stawionéj przeszkody w dopełnieniu służby publicznéj, wypadało przewoźnika pociągnąć do odpowiedzialności, lecz by to uskutecznić, musiał jeden z żandarmów rzucić się tak jak stał do wody, i z niebezpieczeństwem własnego życia znaglić winowajcę do wylądowania, co mu się téż powiodło. Lecz w tém nadbiegła domniemana matka wspomnionego przewoźnika i zaczęła szarpać jednego z żandarmów, by uwolnić tymczasem przytrzymanego syna. Usiłowania jéj wszelakoż były w téj mierze bezskuteczne. W téj saméj chwili wszczęło się zbiegowisko mieszczan, a gdy pomienieni żandarmy zabierali się odprowadzić przytrzymanego przewoźnika do zwierzchności miejscowéj, rzuciła się ludność Ulanowa wraz z kobiétami na żandarmów z garnkami, motykami i kijami. Żandarmi zmuszeni byli użyć broni, ale przytrzymany znalazł w tém zamieszaniu sposobność do ucieczki. Żandarmi pojmali jednak 11 burzycieli i odstawili ich do dominikalnego urzędu w Ulanowie.

Uwiadomiony o tym wypadku przez urząd dominikalny komendant patroli z Niska, udał się natychmiast z jednym żandarmem do Ulanowa, zastał tam zgromadzone jeszcze tłumy, kazał im się rozejść spokojnie, i przytrzymał dwóch głównych wichrzycieli.

Śledztwo urzędowe w sprawie tego gwałtu publicznego zostało już wytoczone, a jak słychać, odstąpił urząd cyrkularny w Rzeszowie dalsze dochodzenie téj sprawy tamtejszemu sądowi karnemu.

(Wiadomości o pobycie Monarchy w Tryeście.)

Do *Oesterr. Corresp.* piszą z Tryestu pod dniem 24. marca: „Najjaśniejszy Pan zaszczycił wczoraj Swą obecnością w towarzystwie Arcyksiążąt Ferdynanda Maksymiliana i Karola Ferdynanda wielki teatr, który rzęsisto był oświetlony i przyjmowany był od licznie zgromadzonéj publiczności z jak największym zapałem. Dziś rano zwiédził w towarzystwie Jego cesarzowicz. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana tudzież wice-admirała Dahlrupp wszystkie zakłady c. k. marynarki. Późniéj przyjmował na audyencyi członków giełdy, Lloyda tudzież deputacye z Wenecyi, Capo d'Istria i Pirano. Dziś wieczór zaszczycił Jego ces. Mość Swą obecnością teatr Mauroner.

(Depesze telegraficzne.)

Tryest, 26. marca, o pół do piérwszéj z południa. Najjaśniejszy Pan odpłynie jutro c. k. paropływem *Vulcan* do Wenecyi.

Tryest, 27. marca. W téj właśnie chwili, o godzinie 7 minut 15 opuszcza J. M. Césarz zatokę tutejszą na paropływie *Vulcan* i odjeżdża do Wenecyi. *(Lit. kor. austr.)*

(Wykaz będących w obiegu pieniędzy papiérowych.)

Wiédeń, 24. marca. Wczorajsza *Gazeta Wiédeńska* zawiéra w urzędowéj części następujący wykaz będących w obiegu pieniędzy papiérowych:

Gdy przez wydane przepisy dla kas rządowych i regularne nadsyłanie wykazów, postarano się teraz o środki peryodycznego ogłaszania będących w obiegu pieniędzy papierowych, przeto stan ich po koniec miesiąca lutego 1851 podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj.

Po koniec miesiąca lutego 1851 wydały rządowa kasa centralna, następnie główne krajowe i zbiorowe kasy wszystkich krajów koronnych:

	złr.
W 3proc. asygnatach kasowych	30,438,685
W uprocentowanych biletach skarbowych	71,972,925
	102,411,610
W asygnatach na krajowe dochody węgierskie . . .	54,668,525
W ogóle . .	157,080,135

Z tych znajdowały się w kasach narodowego banku według jego obrachunku z 25. lutego 1851: złr.

W 3proc. asygnatach kasowych	16,086,140	
W biletach skarbowych	33,328,900	
	49,415,040	
W asygnatach na krajowe dochody węgier.	2,116,462	
W ogóle . .		51,531,502

A zatem po koniec miesiąca lutego 1851 było w obiegu 105,548,633 w których jednak zawarte są także zasoby, znajdujące się w kasach podatkowych, administracyjnych, następnie w wojskowych i innych kasach wydatkowych wszystkich koronnych krajów monarchyi austryackiéj, które od 10 do 15 milionów reńskich wynoszą.

W lombardzko-weneckich biletach skarbowych wynosiła emisya ze strony kas rządowych w lombardzko-weneckiém królestwie po koniec miesiąca lutego 1851 62,989,685 lire czyli 20,996,561 zr. 40 kr.
Z tego amortyzowano . 15,326,200 „ „ 5,108,733 „ 20 „
A zatem było w obiegu 47,663,485 lire czyli 15,887,828 zr. 20 kr.

Wiedeń, 24. marca. *Oester. Reichszeitung* pisze: *Gazeta Wiedeńska* zamieściła wczoraj w urzędowéj części wykaz znajdujących się dnia 28. lutego b. r. w obiegu pieniędzy papierowych. Suma wszystkich banknotów, to jest 3 procentowych asygnatów kasowych, uprocentowanych biletów skarbowych i asygnatów na węgierskie dochody krajowe przechodziła w tym dniu 157,080,135 złr., z których 51,531,502 złr. znajdowało się w kasach banku. A zatem w końcu miesiąca lutego było tylko 105,548,633 złr. papierowych pieniędzy w obiegu, w tych jednak zawarte są także zasoby znajdujące się w kasach podatkowych i administracyjnych, następnie w kasach wojskowych i wszelkich innych wydatkowych, które od 10 do 15 milionów reńskich wynoszą.

Oprócz tego znajdują się także w obiegu lombardzko-weneckie bilety skarbowe w kwocie 15,887,828 złr. 20 kr., na które jednak nie należy mieć względu, gdyż tylko w jednym koronnym kraju są przyjmowane, i już uczyniono stósowne kroki, aby je za pomocą pożyczki w krótkim czasie całkiem ściągnąć z obiegu. Również na żaden wzgląd nie zasługują drobniejsze banknoty, gdyż te wydane są w miejsce zdawkowéj monety, które nie mają nawet zbliżającéj się do wymiennéj wartości swojéj, wewnętrznéj wagi, dlatego też obojętną jest rzeczą, czy się zdawkowa moneta z miedzi, żelaza albo papieru składa.

Dodawszy do 105,548,633 złr. papierów państwa, które się w końcu lutego znajdowały w obiegu, jeszcze obieg asygnatów bankowych w kwocie 253,822,191 złr., wypadnie dla całéj cyrkulacyi pieniędzy papierowych w Austryi, suma 359,370,824 reńskich. W porównaniu z rozległością państwa, liczbą mieszkańców, a nakoniec z czynnością rękodzieł i handlu, nie okazuje się ta suma środków cyrkulacyjnych tak wielką, aby jéj handel znieść nie mógł, i żeby przeto ażio śrebra 31 procent usprawiedliwić się dało. Lecz zniżenie kursu naszéj waluty krajowéj pochodzi nietylko z znacznéj emisyi banknotów, ale także z niedostatku drogich metalów i z obcych wekslów, które przy bierności naszego handlowego bilansu ciągle nawet po nader wysokich cenach są poszukiwane, gdyż potrzebujemy robić spłaty za granicę, które nie mogą być odwlekane.

W teraźniejszéj chwili wzmaga się jeszcze bardziéj ta potrzeba przez przygotowania do wystawy przemysłowości Londyńskiéj. Fracht mających być wystawionemi przedmiotów, równie jak koszta podróży Austryaków, udających się w tym zamiarze do Anglii, będą wynosić najmniéj 200,000 funtów szterl., a tych musi Wiedeńska giełda dostarczyć. Że wysokie ceny obcych wekslów i drogich metalów pochodzą z rzeczywistéj potrzeby, to się pokazało na dzisiejszéj giełdzie najwyraźniéj. Nawet pomyślny wykaz finansów, któremu zupełną oddano sprawiedliwość, niebył w stanie znacznéj zmiany kursu wywołać, gdyż nie w niedowierzaniu, lecz w dotkliwym braku dewizów należy szukać przyczyny ich cen wysokich.

Najświeższy wykaz finansów zrobił na publiczności pomyślną senzacyę; postrzeżono z przyjemnością, że ilość banknotów rządowych nie jest tak znaczna, jakiéj się po wielkich wydatkach państwa w ostatnich latach spodziewać należało. Na wzgląd zasługuje także przyrzeczenie administracyi finansowéj, że regularnie będzie podawać do wiadomości publicznéj peryodyczną ilość znajdujących się w obiegu pieniędzy papierowych. Przez jawność wzmocni się tylko zaufanie publiczne: przeto zbije się każde fałszywe przedstawienie stanu finansów, i nie zdoła się rozpowszechnić.

(Kurs wiedeński 28. marca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96¼; 4½% — 84¾; 4% — 76⅜. 4% z r. 1850 — —; 3%— —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — 300$^{15}/_{16}$. Wiedeńskie miejsko bankowe 2½% — —. Akcye bankowe 1265. Akcye kolei pół-noc. 1322½. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie —. Budwejskie 266. Dunajskiej żeglugi parow. 540. Lloyd —.

Hyszpania.

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, środa, 19. marca. Debata nad uregulowaniem długu państwa nastąpi zapewne aż po przyjęciu budżetu.

Anglia.

(Fakta odnośne do rozpraw w parlamencie nad administracyą lorda Torrington.)

Dla zrozumienia rozpraw w parlamencie angielskim nad administracyą lorda Torrington w Ceylon, podajemy tu następujące fakta:

Hrabia Grey, minister kolonialny złożył przed kilku laty administracyę Ceylonu w ręce swego młodego kuzyna, lorda Torrington. Namiestnik ten był zaledwo jeden rok w urzędzie, gdy wybuchły rozruchy, które jak jedni utrzymują, niemiały żadnéj wagi, a drudzy twierdzą, że były istotnym, bardzo niebezpiecznym buntem, i że namiestnik słusznie sobie postąpił, że do przytłumienia go użył wszelkich środków.

Jakkolwiekbądź, to tylko pewna, że lord Torrington postąpił sobie z niezmierną surowością, i że nietylko ogłosił, lecz także ściśle wykonywał prawo doraźne. Pokonał bunt przemocą oręża, poczem ukarał pojmanych buntowników bez pobłażania. Między tymi znajdował się jeden arcykapłan indyjski, którego w całym ubiorze duchownéj jego godności powieszono.

Mieszkańcy Ceylonu uskarzali się na te egzekucye, które się im zdawały nazbyt okrutne, a parlament nakazał rozpoznanie téj sprawy.

Ponieważ świadkowie z Ceylonu musieli jeździć do Londynu, przeto indagacya zabrała wiele czasu. Zresztą zdaje się, że nie bardzo pomyślnie wypadła dla lorda Torrington, bo hrabia Grey odkładał tę sprawę bardzo długo, tak iż sprawozdanie aż w roku 1849 przedłożone być mogło. A że i rząd miał tyle roztropności, że lorda Torrington podczas odroczenia parlamentu zastąpił innym namiestnikiem w Ceylonie, przeto cała ta sprawa nie miała już żadnéj wagi, bo złożenie z urzędu Torringtona, czego się parlament mógł domagać, było już wykonane. Przytém wolnomyślni deputowani niechcieli wtedy jeszcze ubliżać gabinetowi whigów, a tak lord John Russel przyprowadził słabą większością do tego, że sprawozdanie niebyło drukowane.

Sprawa ta poszła w niepamięć. Hrabia Grey niewahał się instalować temi czasy na nowo lorda Torrington i posunął na wyższy stopień podnamiestnika, który po lordzie Torrington najwięcéj był nienawidzony.

Przeciwnicy ministeryum byli baczniejsi, niźli się spodziewano. Zapomnianą sprawę wytoczyli znowu przed parlament. Pan Baillie zażądał przedłożenia właściwych dokumentów i dał do poznania, iż żądać będzie głosowania izby. A że lord Russel przewidywał klęskę, przeto domagał się nagłości dla mocyi pana Baillie, aby tylko bilansu ekonomii państwa nie przedłożyć. Ułożyć budżet jest prócz tego bardzo mozolną pracą. Łatwo pojąć, że ministeryum bliskie upadku chce tę pracę następującemu gabinetowi pozostawić, i woli raczéj w pomniejszéj kwestyi uledz.

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego d. 21. marca.)

Paryż, 21. marca. Po załatwieniu niektórych przedmiotów podrzędnych przyszedł do dyskusyi projekt dep. de la Rochejaquelin i de la Broise, osnowy następującéj: „Artykuł 2. ustawy z 31. sierpnia 1830, ogłaszający usunięcie od służby wszystkich tych urzędników, którzyby w przeciągu trzech miesięcy nie złożyli przysięgi wybranemu z dnia 7. sierpnia 1830 królowi, znosi się co do oficerów wszelakich stopni. Usunięci od służby oficerowie jedynie dla zaprzeczonéj przysięgi, powracają do wszystkich praw, które im przysługały w chwili ogłoszenia rozporządzenia z 31. sierpnia 1830.“ Wydział do zdania sprawy mianowany, zgodził się na poddanie projektu pod obrady. Sprawozdawca de Laboulie (legitymista) uważa stopień oficera za jego własność, którą polityka powinna na wszelki wypadek zachować nietykalną, i utrzymuje, że żaden rząd we Francyi nie występował tak dowolnie przeciw oficerom armii, jak monarchya lipcowa. Przy rozpoczęciu dyskusyi zapytał Charras (z Lewéj), czyli projekt ten obejmuje równie i tych oficerów, których restauracya w roku 1815 mianowała i awansowała wbrew wszelkim prawom wojskowym? Aymé (dawniejszy adjutant Ludwika Filipa) usiłuje usprawiedliwić postępowanie monarchyi lipcowéj, i przytacza, że od roku 1798 stała się dawniejsza armia królewska armią narodową. Ci oficerowie, którzy roku 1830 nie chcieli nowemu rządowi złożyć przysięgi wierności, mineli się według jego zdania rozmyślnie z przeznaczeniem armii. De Laboulie rozróżnia stopień oficera od jego urzędu: piérwszy jest własnością oficera, i tylko drugi zawisły jest od rządu. „W obec systemu — rzecze daléj de Laboulie — według którego nie żąda się już od nikogo przysięgi, byłobyto widoczną sprzecznością, gdyby oficerom odejmowano ich stopień dlatego, że niechcieli złożyć żądanéj przysięgi. Oficerowie ci szli za głosem swego sumienia — czy słusznie lub niesłusznie? nadtém niepodobna tutaj się rozwodzić — lecz że odjęto im dlatego ich stopień, jestto niesłuszność, którą potępiając, domagamy się sprawiedliwości.“ De Mornay (Orleanista) spieszy na trybunę i wyraża swe zadziwienie, że rząd zbywa tak ważną kwestyę milczeniem, a spowodowany tą okolicznością minister wojny jenerał Randon, zażądał głosu. Wprzódy jednak miał dep. Charras dłuższą mowę czysto hystorycznéj osnowy, w któréj usiłował dowieść, że restauracya niekoniecznie tak ściśle przestrzegała słuszności względem stopni i pensyi oficerów — jakto p. de Laboulie utrzymywał. W końcu wyraża Charras życzenie, iżby minister wojny wyznaczył z posiłkowych funduszów swoich wsparcie dla najbardziéj podupadłych oficerów, jakto miało już miejsce zaraz po rewolucyi lutowéj za byłego ministra wojny, jenerała de Lamoriciere, właśnie na korzyść oficerów należących do kategoryi w mowie będącéj. Minister wojny Randon zgadza się na to zupełnie, i tylko wskazuje na trudności praktycznego wykonania projektu deputowanych de Larochejaquelin i de la Broise. Propozycyę odrzucono w końcu 393 głosami przeciw 190 i zamknięto posiedzenie. *(Pr. Ztg.)*

(Wiadomości bieżące. — Dyskusya w izbie d. 22. marca. — Wyprawa panny Rachel.)

Paryż, 22. marca. Pogłoski o utworzeniu stałego gabinetu zajmują ciągle publiczność, niesłychać jednak jeszcze o żadnym stanowczym rezultacie. Zawsze jeszcze mówią o ministeryum Odilon Barrot, chociaż obydwie konferencye, które miał z prezydentem republiki, niedoprowadziły do żadnego celu.

Najwięcéj mówiono dziś o jednogłośnéj uchwale stowarzyszenia „des Pyramides“ względem zastósowania ustawy wyborowéj z dnia 31. maja do wyborów gmin. To stowarzyszenie stawi się przeto w opozycyi do komisyi zajmującéj się wypracowaniem ustawy o gminach, która, jakeśmy donieśli wczoraj, przeciwną powzięła uchwałę. Konflikt ten jest nowym dowodem zamięszania między stronnictwami. Frakcya ulicy „des Pyramides“ jest obecnie jak wiadomo zupełnie ely-

zejską, a teraz oświadcza się przeciw wszelkiemu naruszeniu ustawy wyborowéj z dnia 31. maja w chwili, gdzie powszechne panuje zdanie, że pałac Elysée wcale niesprzyja téj ustawie. Z drugiéj strony widzimy pana Odilon Barrot w porozumieniu z legitymistami i z lewą stroną, aby ustawa z dnia 31. maja niezostała zastósowaną do wyborów municypalnych!

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego toczyły się sprawy dość ciekawe. Pan Noel członek ostatecznéj lewéj strony wystąpił przeciw wniesionemu przez rząd kredytowi dla zakupienia obrazów, inny zaś członek góry p. Schölcher bronił tego wniosku. Pan Schölcher jestto demokrata ucywilizowany, którego często widzieć można w teatrach i na wystawach sztuk pięknych. Walczył przy boku pana Baroche za kredytem, na który też przyzwolono.

Interpelacyę przeciw rozkazowi dziennemu jenerała Castellane, względem pogrzebów socyalistycznych odroczono po dwókrotnem wątpliwem głosowaniu większością 334 głosów przeciw 255, na sześć miesięcy.

Drugą ważniejszą interpelacyę wniesiono przy końcu posiedzenia; p. Randon chciał interpelować ministra wojny względem wyprawy do Kobylii, o któréj mowa w dzisiejszym *Constitutionnel*. Jenerał Randon gotów był zaraz odpowiedzieć na tę interpelacyę. Mowca legitymistyczny przypomniał ile krwi i pieniędzy kosztowała Zantcha i zaproponował, aby zgromadzenie użyło swego prawa interweniowania w każdéj sprawie wojennéj. Debata nad tym przedmiotem odroczona do poniedziałku.

Kilka słów jeszcze o wkrótce nastąpić mającéj wyprawie europejskiéj panny Rachel. Ta artystka weźmie od 1. czerwca urlop na sześć miesięcy. Najsamprzód uda się do Londynu, gdzie za dwa miesiące otrzyma 100,000 franków. W pierwszéj połowie sierpnia zabawi w Belgii i uda się ztamtąd do Berlina, Warszawy i Wiednia. Z Pesztu i z Pragi puści się w podróż do Włoch. Wystąpi w Tryeście, Wenecyi i w Medyolanie; w październiku będzie w Turynie, Genuy, Liwurnie i Florencyi i zakończy swoją tragiczną odyseę w Rzymie i w Neapolu, a 1. grudnia stanie z powrotem w Paryżu rue Richelieu. Na przyszły rok słychać już o wycieczce do Konstantynopola. *(B. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, poniedziałek, 24. marca, 8. godz. wieczór. Utworzenie ministeryum Barrot nie powiodło się. Obecne ministeryum pozostanie jeszcze tymczasowo u stéru. Minister spraw wewnętrznych daje dla prezydenta republiki wielki obiad w przyszłą środę. — W Grenoble odbyła się demonstracya dla tego, że usunięto burmistrza. — W izbie prawodawczéj interpelacya względem rozwiązania sztrasburgskiéj gwardyi narodowéj. Pojedynczy porządek dzienny przyjęto większością 445 głosów przeciw 223.

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyn, 22. lutego. Izba deputowanych przyjęła 108 głosami przeciw 8 projekt do ustawy o kasie wojskowéj, merkantylnéj, marynarki i inwalidów. Wszczyna się tu dość ważny spór konstytucyjny; chodzi o to, czyli według głównych przepisów konstytucyi i w duchu zasady konstytucyjnéj potrzebne jest przyzwolenie senatu do uchwał izby deputowanych w sprawach finansowych, lub nie. Senator Selopis wytoczył wczoraj tę sprawę do dyskusyi. Obawiają się, aby między senatem i izbą deputowanych w téj kwestyi nieprzyszło do ważnéj scysyi. — *Croce di Savoja* zapewnia, że pomimo pomyślnego sprawozdania, które przedłożyła komisya o belgijskim traktacie handlowym, powstanie w izbie deputowanych burzliwa przeciw temu opozycya. — *Z Genuy* donoszą pod dniem 20. marca, że agenci policyi skonfiskowali wczoraj na pokładzie kupieckiego okrętu *Castor* mitrę tudzież złoty kielich bogatéj roboty, przeznaczony dla arcybiskupa Franzoni. O przyczynie konfiskacyi nie wiemy nic pewnego. Utrzymują, że na tym podarunku był napis: „W imieniu państwa." — Ministeryum zamyśla jak słychać, przedsięwziąć jeszcze większe zmiany w gronie urzędników departamentu sprawiedliwości.

Florencya, 17. lutego. *Conservatore constituzionale* oświadcza się stanowczo przeciw płonnym pogłoskom, które rozsiali malkontenci o podróży prezydenta ministrów do Rzymu. Chodzi tu po prostu o przyłączenie się do wielkiego systemu kolei żelaznych. Jednakże korzystano z téj sposobności dla wzniecenia obawy o zniesienie handlowéj wolności Toskanii. Wszystko to jest zupełnie bezzasadne, a rząd nieprzestanie nigdy czuwać jak najtroskliwiéj nad materyalnem dobrem kraju.

Rzym, 20. lutego. Nowo mianowana władza municypalna wydała już kilka rozporządzeń względem spraw miejscowych podrzędnéj wagi.

Niemce.

(Kwestya prezydyalna.)

Potrzebę zjednoczenia, pisze *litogr. kor. austr.*, uznano wreszcie za bardzo naglącą, a odzywające się wewnątrz kraju i z zagranicy głosy przestrogi stają się coraz groźniejsze. Czyż to uczucie konieczności niejest dość silne, aby mogło pokonać wszystkie trudności? Czyż do tego tylko posłużyło Wam pojęcie interesu wspólnego, aby łudzić się nadzieją, że Austrya najgoręcéj uczuje tę potrzebę i powiększy miarę swego poświęcenia i uległości? To pytanie zwracamy słusznie do partyi wyłącznie pruskiéj, któréj udało się pochwycić dwa słowa i przyczepić do nich rozumowania swoje, a słowa te są: *Prezydyum i równość władzy* (paritas).

W tych dwóch słowach mieści się cały system rywalizacyi podnoszącego się państwa, którego granice jeszcze niezaokrąglone, który znaczenie swoje do zewnętrznych wpływów a przyszłość przywiązuje do planów, przechodzących o wiele jéj prawne i faktyczne stanowisko władzy. Czyż podobna tu przypuszczać, że emulacyę tę uchyli jakakolwiek koncesya, że takie życzenia i pretensye zaspokoi jakakolwiek ofiara? Nie, niepodobna. Pocóż więc przymuszać się do koncesyi i osłabiać własne siły? Czyż po naszéj stronie niekorzyść, czy ponieśliśmy jakie klęski, czy okazaliśmy się niegodnymi szczytnego stanowiska naszego? Tu znowu musimy „Nie" odpowiedzieć. Zaprawdę myśmy dożyli już niejednéj abdykacyi, lecz z każdéj wynieśliśmy to jedno przekonanie tylko, że każdy taki akt niedołęztwa pociąga za sobą upadek władzy państwa. Odtąd niepodziwiamy już więcéj téj zaszczytnéj bezinteresowności, która reprezentantów władzy publicznéj doprowadzała do podobnych kroków, i nieobwiniamy żadnéj prawnéj politycznéj władzy o ambicyę, jeźli wypełnia najpierwszy obowiązek swój dla utrzymania się własnego.

Dlaczegoż miałaby Austrya wyrzec się stanowiska swego w Niemczech? Czyż Niemce tak bardzo obfitują w instytucye wspólne, czyż tak dalece wzmocniły się nową budową polityczną, że możecie z łatwością porzucić to wszystko, co dotychczas istniało i powszechnie uznanem było? Czy po tylu nieszczęśliwych próbach ufacie jeszcze tak dalece waszéj architekturze, że chcecie znowu zacząć od rozwalania starego gmachu politycznego?

Gdyby prawo prezydyalne było owocem téj nowożytnéj architektury politycznéj, natenczas złożylibyśmy je z lekkiém sercem na ołtarzu ojczyzny. Tam spoczywałoby spokojnie obok wielkorządztwa rzeszy, obok konstytucyi związkowych z Frankfurtu i Erfurtu obok przymierza trzech królów i pruskiego prezydyum państwa.

Lecz prawo prezydyalne, które ustanawia konstytucya związkowa, nie jest bynajmniéj dziełem efemerycznem. Ono wyszło z dziejów, które się ani zmyśleć ani wymazać niedadzą. Ono wyszło z przywiązanéj od wieków do domu austryackiego godności rzymsko-niemieckiego cesarstwa i nadanéj przezto domowi temu władzy i stanowiska politycznego.

Nadto przydał urok religijny, urok powagi i wielkości, których wiek teraźniejszy przywrócić niezdoła, pewien rodzaj blasku téj godności opartéj na przekonaniu narodu niemieckiego, a zastępcy jéj nadał stopień wyższy nad wszystkie królestwa na ziemi.

Nieraz już użalaliście się na to, że analyzujący wiek nasz nieszanuje żadnéj powagi, że obnaża społeczeństwo dzisiejsze z wszelkiéj godności ludzkiéj.

Otóż to prawo prezydyalne, na które powstajecie, jest ostatnim słabym szczątkiem tego blasku, na którym naród niemiecki zasadzał niegdyś dumę swoją.

Pozbawione wszelkiéj władzy nad posiadającymi równe prawa członkami związku, którzy niegdyś byli lennikami jego, jest one teraz bez wszelkiego znaczenia na zewnątrz i bez przywilejów, ograniczone tylko na pewne kierujące funkcye w zgromadzeniu związkowem.

I ten to ostatni słaby szczątek blasku, który przypomina dawną egzystencyę zjednoczonego państwa niemieckiego, chcecie zniszczyć pierwéj nim się zjednoczycie?

Prezydyum to niema żadnéj władzy, tylko powagę wypływającą z hystoryi utworzenia jego. Lecz właśnie ta powaga jest żywotną siłą jego. Właśnie te wspomnienia, które są przywiązane do niego, mają więcéj wartości niż wszystkie paragrafy, które ułożyć i wszystkie ugody, które zawrzeć możecie.

Historya łączy Austryę z Niemcami i wyznacza jéj odpowiedne stanowisko. Ta odwieczna powaga, dla któréj królowie i książęta niemieccy przystaliby chętniéj na rządy cesarstwa austryackiego niż jakiekolwiek inne, jest jedną z najdroższych własności narodu niemieckiego, do któréj przywiązane są wspomnienia jego sławy i egzystencya jego.

Powaga ta wypróbowała już siły swoje wówczas, gdy akt związkowy zdawał się być zniszczony i gdy zawarto nowe przymierza, które rozdwoiły naród niemiecki. Wówczas usłuchano głosu prezydyum, i egzystencya związku została ocaloną.

Cóż więc macie do zarzucenia téj powadze wypływającéj z dziejów, żyjącej w uczuciu książąt i ludów, i utwierdzonéj traktatami? Wszakże chociaż cokolwiek odmienna co do istoty swojéj i połączonemi z nią przywilejami, opiéra się ona przecież na téj saméj zasadzie, zapomocą któréj rządzą królowie tegocześni. *(Lit. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Sztutgarda, poniedziałek, 24. marca. Wybory do stanów są rozpisane według konstytucyi z roku 1819.

(Sprawa wychodźtwa pod kierunkiem rządu. — Budżet dla milicyi miejskiéj.)

Sztutgarda, 21. marca. Niemogąc powściągnąć chęci wychodźtwa z naszego kraju, postanowił rząd tutejszy zająć się sam najwyższym kierunkiem téj sprawy. Dla bezpieczeństwa podróżujących wychodźców porozumiał się rząd z domem Kuhnów w Manhejmie, utrzymującym związki z znakomitemi domami kupieckiemi w Bremie, Antwerpii, Roterdamie i Havre, i uznał mianowanego od tego stowarzyszenia jeneralnego ajenta dla Badenu. Tutejsza zwierzchność miejska przyzwoliła budżet dla miejskiéj milicyi w kwocie 2382 fl.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. marca.)

Metal. austr. 5% — 73; 4½% 64⅛. Akcye bankowe 1132. Sard. 34⅜. Hyszpańskie 3% — 34 7/16. Polskie 500 L. 83.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 104⅜. Obligacye długu państwa 85. Akcye bank. 96. Polskie listy zastaw. 93½. Polskie 500 L. 82; 300 L. 142¾. — Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 8⅝. Austr. banknoty 78 1/12.

Szwecya i Norwegia.

(Powrót Króla Jego Mości.)

Sztokholm, 24. marca. Król powrócił tu dzisiaj popołudniu o godz. 6. z księciem Oskarem z Chrystyanii i rozwiązał natychmiast rząd, który w Jego nieobecności kierował sprawami państwa.

Królestwo Polskie.

(Lista kawalerów ces. król. rosyjskich orderów.)

Warszawa, 22. marca. W liście kawalerów rosyjskich cesarskich i królewskich orderów, wyszłéj z druku w końcu roku zeszłego, wykazano, że wszystkich kawalerów do dnia 1. stycznia 1851 roku było 74,266, a mianowicie: Kawalerów orderu Ś. Andrzeja Apostoła Piérwszego Wezwania 133; Ś. Katarzyny 472; Ś. Alexandra Newskiego 318; Ś. Jérzego 4133 (klassy piérwszéj trzech tylko); Ś. Włodzimierza, 17,652; orła białego 411; Ś. Anny 38,081; Ś. Stanisława 13,366.

Turcya.

(Depesza telegraficzna.)

Z nadgranicy bośniańskiéj nadeszło dzisiaj 27. marca w drodze nadzwyczajnéj następujące doniesienie: Dnia 19. b. m. zrana przewitał *Omer Basza* insurgentów między *Jaiza* a *Giulhissar* ogniem kartaczowym i odniósł nad nimi zwycięztwo. Upewniają, że *Kadia Kapir* poległ, a *Beczyc* zraniony. Do *Priedoru* przywieziono 17 rannych. Insurgenci postanowili bronić się w *Banialuce*, którą otoczyli dokoła, iżby nikt ztamtąd niemógł ratować się ucieczką.

Właśnie-co nadeszła z *Zagrabia następująca telegraficzna wiadomość*, według któréj spodziewać się już można z pewnością rychłego przytłumienia insurekcyi. *Ibrahim odniósł pod Chulhissar zwycięztwo; powstańców odpędzono od murów Banialuki, i szukają teraz schronienia w Priedorze i Majdan'e. Nakazany przez Alego Redicza powtórny zaciąg wojskowy nieprzyjdzie zapewne do skutku. Rewolucya bliska już swego kresu.*

(Lit. kor. austr.)

(Bliższe wiadomości o trzęsieniu ziemi na wyspie Rhodus i sąsiednim lądzie.)

Rhodus, 7. marca. Trzęsienie ziemi z dnia 28. lutego nie ograniczyło się tylko na naszéj wyspie; uwiadomienia z 5. b. m. nadeszłe z przeciwległego lądu, donoszą o daleko mocniejszém jeszcze wstrząśnieniu ziemi. Położone w małéj Azyi miasta Makri, Levissos, Dovere, Sene, Carosolva, a nadto przeszło 15 włości już nie istnieją. Zapadły się zupełnie i pogrzebały w gruzach swoich 5 — 600 ofiar. Rozległe plantacye oliwne i inne drzewa owocowe w ilości niezliczonéj popadły zupełnemu zniszczeniu. Zniknęły źródła z wodą studzienną, a natomiast powstały inne z wodą kipiącą i siarczaną.

W obwodzie Makri popękała ziemia, a z rozpadlin buchają siarczyste wyziewy.

Kolonia europejska z Makri uratowawszy się z pośród gruzów miasta, znalazła gościnny przytułek na pokładzie austr. brygantyny „Isidor.“ Kapitan, tudzież właściciel jéj, pp. Kavacicz i Dimiter Hopcewicz przyjęli tułaczy z wszelką ludzkością; ostatni dozwolił kolonistom nietylko przytułku, lecz nadto zabrał na swój okręt wszystkie ich ruchomości, jakie zdołali unieść ze sobą i wyratować z pośród gruzów z niebezpieczeństwem życia swego.

Między uratowanymi znajdują się obcy ajenci: król. angielski wice-konzul bar. Biliotti, król. grecki ajent. N. Brusco, konzulowie rosyjski, francuski, z Toskanii i hyszpański, oprócz kilkunastu zamieszkałych tam kupców z różnych narodów, których przybycia spodziewamy się tutaj temi dniami.

Ludność tak z kontynentu jako i na wyspach potrwożyła się ogromnie — i jest prawie zdemoralizowana tém nieszczęściem, któremu trudno przewidzieć końca. Wstrząśnienia ziemi nieustają, a uszkodzone mniéj więcéj pomieszkania niedają już żadnego bezpieczeństwa ani schronienia. *(Austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowy w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 21. marca. Od 1go do 15go bieżącego miesiąca płacono na targach w Rzeszowie, Leżajsku, Sędziszowie, Ulanowie i Rozwadowie w przecięciu za korzec pszenicy 20r. 22k. — 19r. 10k. —17r. 55k. —18r. —17r. 35k.; żyta 15r. 32k. —15r. —12r. 52k. —12r. — 12r.; jęczmienia 12r. 48k. —11r. 40k. —12r. 37k. — 10r. — 12r.; owsa 8r. 34k. —8r. 45k. —6r. 30k. —6r. 40k. —8r. 20k.; hreczki 0 — 11r. 40k. 0—10r. —8r.; ziemniaków 6r. —4r. —4r. —6r. 40k. — 3r. 20k. Cetnar siana kosztował 4r. —4r. —4r. —2r. 30k. —2r. 30k. Sąg drzewa twardego 15r. 30k. —16r. 30kr. —0—6r. —7r. 30k., miękkiego 13r. —11r. 30k. —10r. 30k. — 3r. 30k. —6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 15 1/8k. —10k. —10k. —8k. — 9k. i garniec okowity po 4r. 35k. — 4r. 22k. —4r. 35k. —2r. 30k. —4r. w. w.

Kurs lwowski,

Dnia 31. marca.

	gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	56	6	—
Dukat cesarski . . . . . „ „	6	2	6	5
Półimperyał zł. rosyjski . . . . . „ „	10	21	10	26
Rubel śr. rosyjski . . . . . „ „	2	—	2	1
Talar pruski . . . . . „ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . „ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . „ „	90	2	90	25

(Kurs wekslowy wiédeński z 28. marca.)

Amsterdam 183 p. 2. m. Augsburg 132⅜ p. uso. Frankfurt 131⅛ p. 2 m. Genua 154 p. 2. m. Hamburg 193¾ l. 2. m. Liworno 128 p. 2. m. Londyn 12-36. l. 2. m. Marsylia 155½ l. 2. m. Paryż —. l. 2. m. Bukareszt 213. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 37½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. marca.

Hr. Gołuchowski Artur, z Bojaniec. — PP. Zakrzewski Adolf, z Czołhan. — Hausner Otto, z Rajtarowiec. — Smolski Józef, z Kobelnicy. — Szumlański Tytus, z Dunkowiec. — Witkowski Tadeusz, z Sorok.

Dnia 30. marca.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzycy. — PP. Suchodolski Leon, z Sosnowa. — Jakubowicz Krzystow, z Czerniowiec. — Strzetecki Krzysztow, z Pluchowa. — Zgazdziński Antoni, z Uliczka. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Krainscy Maurycy i Eugeni, z Hermanowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. marca.

Hr. Załuski Sygmunt, do Przemyśla. — PP. Biliński Onufry, do Chocina. — Pawlikowski Klemens, do Szczerczyka. — Jędrzejowicz Kazimierz, do Żółkwi. — Grochowalski Sygmunt, do Kopańca. — Wojna Ignacy, do Pietrzyc.

Dnia 30. marca.

Hr. Oldofredi, c. k. Major, do Tarnopola. — PP. Strzelecki Eugeni, do Wyrowa. — Bernatowicz Władysław, do Sawcza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. marca.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	,, ,,, ,,,,				
6 god. zr.	27 10 0	+ 5°	+ 8,5°	zachodni	pochm.
2 god. pp.	27 10 2	+ 8°	+ 4,3°	„	„ ⊙
10 g. w.	27 10 6	+ 4,6°		połud.-zachodni	pogoda
6 god. zr.	27 9 10	+ 5°	+ 14°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 8 10	+ 14	+ 5°	półn.-zachod.	„ dészcz
10 g. w.	27 9 0	+ 5,6°		burza	„ „

TEATR.

Dziś: na dochód Jp. Starzewskiego, kom. polskie: „**Trzech lampartów, Awanturnik i Niewolnica**, czyli: **Przyjaźń na wschodzie.**“

Jutro: na dochód Jp. Warry niem. predstawienie: „**Der letzte Zwanziger.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 29. marca 1851 roku następujące pięć numera:

44. 39. 42. 28. 84.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 12. i 26. kwietnia.

Może przysługą będzie dla wybierających się na Wystawę Angielską donieść, co piszą o zamachach złodziejskich dzienniki angielskie, i o środku zabezpieczenia się od uszkodzenia. „Wszyscy sławni z trzech królestw W. Brytanii złodzieje zmówili zebrać się w Londynie podczas wystawy. Rzezipołcie Edynburscy i z Dublina wydali nawet listy poselne do londyńskiéj policyi, a jeden z nich zapowiada dochodu na siebie samego 20,000 funtów szterlingów. Zaprzeczyć wprawdzie nie można niesłychanéj zręczności przemysłowcom angielskim, ale téż i policyi londyńskiej nie można odmówić ani ostrożności ani biegłości. Lord Major wygotować kazał pięćdziesiąt spisów osób podejrzanych lub znanych z przemysłu złodziejskiego, których liczba dwadzieścia tysięcy dochodzi, a dla przestrogi pododawane zostały cechy i znamiona rozpoznawcze. Licząc że na wystawę pięć milionów gościa przybędzie, tedy z owéj liczby złodziejów, niech się tylko pięciu tysiącom powiedzie, połowa gości będzie okradziona. Kupieckie więc domy w City w kompanii z doświadczonymi konstablami i wysłużoną strażą policyjną otwierają „Bióro zabezpieczenia przed złodziejami“ za opłatą po jednym szelingu na głowę, i otrzymali na to potwierdzenie od rządu. Spodziewają się zysku przeszło trzy miliony, zwłaszcza że policmeny znają się doskonale z obrotami złodziejstwa, a im mniéj będzie kradzieży, tém więcéj dla kompanii dochodu, którego za szeląg, gościowi nie warto zazdrościć.“

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.